

## **Banki uzależniają podpisanie porozumienia od rezygnacji z kasacji**

Rozliczenia po wyroku z bankiem zwykle odbywają się bez problemów, ale frankowicze powinni uważać na niektóre zapisy proponowane przez banki, gdyż mogą im one zaszkodzić. Alternatywą dla porozumienia kompensacyjnego jest zwrócenie przez bank wszystkich kwot na rzecz kredytobiorcy i kontynuowanie sprawy z własnego pozwu o zwrot kapitału.

Porozumienia kompensacyjne to umowy, które banki zawierają z kredytobiorcami po zakończeniu sprawy z powództwa frankowiczów. Ich celem jest rozliczenie wzajemnych zobowiązań stron umowy kredytu, która została uznana przez sąd za nieważną. Chodzi w nim o zamknięcie wzajemnych roszczeń. Konieczność rozliczenia się kredytobiorcy z bankiem ze środków, które wzajemnie od siebie otrzymali po zawarciu umowy kredytu jest konsekwencją unieważnienia takiej umowy.

- Porozumienia kompensacyjne znacząco upraszczają i skracają proces rozliczenia po prawomocnym unieważnieniu umowy kredytu, a ustalenie ostatecznych warunków porozumienia, wraz z jego zawarciem, nie powinno trwać więcej niż kilka tygodni od wydania prawomocnego wyroku przez sąd - wyjaśnia Wojciech Ciesielski, adwokat z kancelarii Bochenek, Ciesielski i Wspólnicy Kancelaria Adwokatów i Radców Prawnych sp.k.

## **POROZUMIENIA KOMPENSACYJNE POZWALAJĄ UNIKNĄĆ KOLEJNEGO PROCESU**

Strony – były już frankowicz i bank – na tej podstawie dokonują rozliczenia finansowego w sprawie w zakresie zwrotu rat (na rzecz kredytobiorcy) oraz kapitału (na rzecz banku). - Wielu klientów cieszy takie rozwiązanie, bo nie będą się musieli stresować tym, na jakie konto przekazać do banku kapitał tytułem jego zwrotu – mówi Maciej Wojciechowski, radca prawny z Xaltum Kancelaria Radców Prawnych Barczak Rozpara sp.k.

Jak tłumaczy Wojciech Wandzel, adwokat, lider Praktyki Banking & Finance w Kubas Kos Gałkowski, z uwagi na przyjęcie teorii dwóch kondykcji (każdej ze stron nieważnej umowy przysługuje oddzielne roszczenie), nie ma automatyzmu w rozliczeniu wzajemnych świadczeń. Przedmiotem takiego porozumienia jest umowne potrącenie wierzytelności konsumenta o zwrot uiszczonych rat kredytu z wierzytelnością banku o zwrot wypłaconego kapitału kredytu.

Zawarcie takiego porozumienia pozwala na uwzględnienie roszczeń klienta nie tylko objętych wyrokiem sądu, ale też np. rat, które wyrokiem nie były objęte wskutek ich zapłaty po wniesieniu powództwa.

- Zawarcie porozumienia oznacza więc, że konsument nie będzie musiał pozywać banku osobno o zwrot tych rat. Z drugiej strony, porozumienie rozlicza roszczenia banku, a tym samym konsument uniknie pozwu banku i kosztów wywołanego nim postępowania sądowego. Zaletą porozumienia kompensacyjnego względem oświadczenia o potrąceniu jest to, że podpisują je obie strony, co pozwala na uniknięcie sporu czy wątpliwości co do wyliczenia i wysokości wzajemnych roszczeń – mówi mec. Wandzel.

Porozumienie kompensacyjne ma treść wskazaną przez bank. Jest to wzorzec banku, w którym trudno coś konkretnego zmienić.

- W mojej praktyce w większości przypadków propozycje modyfikacji porozumienia w jakimkolwiek istotniejszym zakresie kończyły się decyzją banku, że woli wykonać wyrok, czyli zwrócić wszystkie kwoty na rzecz kredytobiorcy i kontynuować sprawę z własnego pozwu o zwrot kapitału – tłumaczy Dawid Woźniak, adwokat z Kancelarii Prawnej Bącal, Busiło.

## **KREDYTOBIORCA POWINIEN ZADBAĆ O SWÓJ INTERES**

Rozliczenie obejmuje nie tylko wpłaty dokonane przez kredytobiorców i kwotę kredytu wypłaconą przez bank, ale także odsetki i koszty procesu zasądzone przez sąd na rzecz kredytobiorców.

- Analizując treść porozumienia kompensacyjnego należy zwrócić szczególną uwagę na to, czy bank w prawidłowy sposób obliczył wszystkie wpłaty kredytobiorców do dnia zawarcia porozumienia, łącznie z zapłaconą prowizją i innymi kosztami około kredytowymi, podlegającymi zwrotowi oraz czy bank prawidłowo wskazał faktycznie wypłaconą kwotę kredytu. Zdarza się bowiem, że banki doliczają do wypłaconej kwoty kredytu np. skredytowane prowizje, których kredytobiorca nigdy nie otrzymał, co zawiąza wartość roszczenia banku, a zaniża kredytobiorcy - radzi mec. Ciesielski.

Zwykle negocjowanie porozumień kompensacyjnych przebiega sprawnie, choć zdarzają się kredytobiorcy, u których proces ten ciągnie się ponad miarę. Nie oznacza to, że kredytobiorcy nie grozi wejście na minę na tym ostatnim etapie.

- Uważać należy na to, by takie porozumienie zawierało zrzeczenie się banku z roszczeń dot. wynagrodzenia za korzystanie z kapitału czy waloryzację. Warto zadbać, by ten temat także zamknąć raz na zawsze, nawet jeśli wyroki TSUE oraz SN są jednoznacznie przeciwne takim żądaniom ze strony banków. Klientom zaś pozwoli to na ostateczne zamknięcie tematu kredytu, w tym finansowego. Praktykę takiego porozumienia stosują na pewno Bank Millennium i PKO BP S.A., ale podejrzewam, że w większości banków ten model działania się przyjmie – uważa mec. Wojciechowski.

W porozumieniach należy też uważać, czy uwzględniają spłaty kredytobiorców nieobjęte powództwem.

- Jeśli nie było zabezpieczenia i zawieszenia spłaty rat i np. nie rozszerzano powództwa w I instancji, to może się okazać, że tego rodzaju kwoty są znaczące, a zdarza się, że banki np. część tych kwot „gubią” – wskazuje mec. Woźniak.

## **CZASEM PROBLEMEM JEST REZYGNACJA Z KASACJI**

Istotny jest też zapis, że banki zrzekają się lub oświadczają, że rezygnują ze składania skargi kasacyjnej.

- Jeśli taki zapis nie znajduje się w projekcie porozumienia, warto renegotjować jego treść poprzez uzyskanie gwarancji zakończenia postępowania po prawomocnym wyroku – mówi mec. Ciesielski.

Banki często oczekują w treści porozumienia zrzeczenia się dalszych roszczeń przez kredytobiorcę i tutaj problemem mogą być odsetki.

- Zdarza się, że roszczenie o odsetki zostało w całości lub części oddalone przez sąd apelacyjny, który nie uwzględnił orzecznictwa TSUE w tym zakresie i przyznał kredytobiorcom odsetki od dnia oświadczenia, a nie od wezwania do zapłaty/pozwu. Wbrew pozorom tego rodzaju orzeczenia pomimo orzecznictwa TSUE, zdarzają się w SA w Warszawie czy nawet w tzw. wydziale frankowym. Tutaj najczęściej banki oczekiwały rezygnacji ze złożenia skargi kasacyjnej w celu powalczenia o te odsetki przez kredytobiorcę i uniemożliwiało to zawarcie porozumienia kompensacyjnego – kwituje mec. Woźniak.

Opracowała: Renata Skibińska

Pierwotnie tekst ukazał się: Prawo.pl, 10.06.2024